

KAROL WILK

Stosunek Ruchu Narodowego do katolicyzmu w okresie od XIX do XXI w.

Słowa kluczowe: ruch, obóz narodowy, Kościół, katolicyzm, nacjonalizm, chrześcijaństwo, Polska, Dmowski

Obecna na dzisiejszej scenie politycznej formacja społeczno-polityczna o nazwie Ruch Narodowy odwołuje się bezpośrednio do swojego historycznego poprzednika ideowego, w postaci ogólnie pojętego „obozu, ruchu narodowego”, sięgającego korzeniami XIX w. Jej liderzy często przedstawiają siebie jako kontynuatorów Narodowej Demokracji z XX w. czy jej głównego ideologa Romana Dmowskiego. Mimo ogromnej hekatombi narodowców podczas II WŚ i w okresie komunizmu, idea ta przetrwała i w ostatnich latach obserwujemy systematyczny rozwój spadkobierców endecji. Dzisiejszych narodowców skupionych w Ruchu Narodowym uznać można (zgodnie zresztą z ich deklaracjami) za spadkobierców przedwojennego ruchu, sięgającego korzeniami XIX w. Istnieje zatem ok. 130 lat historii ruchu narodowego, który na przestrzeni swojego trwania w sposób dość znaczący modyfikował prezentowane podejście do spraw religijnych¹.

¹ J. Misztal, P. Chruszcz, *Ruch Narodowy. Dlaczego jesteśmy narodowcami?*, Szczecin 2013, s. 20, 24–26.

Na wstępie należy zaznaczyć, że praca pisana jest na podstawie materiałów źródłowych i na opracowaniach naukowych dotyczących nacjonalizmu. W dzisiejszych czasach często niewłaściwie rozumie się i ocenia odmienność oryginalnej myśli polskiego nacjonalizmu. Przede wszystkim chodzi o brak odpowiednich proporcji w omawianiu poszczególnych elementów składowych doktryny polskiego nacjonalizmu czy łączenie go z ideologiami (np. szowinizm, rasizm), z którymi miał niewiele lub zgoła nic wspólnego. Pojawiają się chybione zarzuty, zrównywanie polskich nacjonalistów z włoskim faszyzmem czy nazizmem². W swojej pracy nie będę odnosił się do wyżej wymienionych twierdzeń czy błędnych ocen, skupić się zamierzam na wskazaniu ewolucji stosunku polskiego nacjonalizmu do religii na przestrzeni jego istnienia oraz na skrótowym przedstawieniu oryginalności myśli polskiej w porównaniu do wiodących nurtów nacjonalizmu państw europejskich.

Początki Ruchu Narodowego sięgają schyłku XIX w., kiedy to w roku 1887 powstała Liga Polska (potem Liga Narodowa) oraz Związek Młodzieży Polskiej. Z czasem następował rozrost organizacyjny i strukturalny ruchu, który zdobywając coraz liczniejsze grono zwolenników narażał się na represje ze strony zaborców. Głównym celem ruchu było oczywiście odzyskanie niepodległości przez Polskę (jednak nacjonałiści realnie oceniali rzeczywistość i na początku chcieli wywalczyć autonomię), a prowadzić do tego miały: organizacja środowisk polskich i pobudzanie aktywności społecznej, szczególnie wśród ludzi młodych, studentów oraz wśród chłopstwa często obojętnego na sprawę polską. Stopniowo następowało tworzenie zrębów ideowych określających priorytety polityki polskiej³. W tak szerokim spektrum spraw społeczno-politycznych nie mogło zabraknąć odniesienia się do spraw religijnych czy kulturowych.

Samo powstanie Ligi Polskiej i doktryny polskiego nacjonalizmu było wyrazem sprzeciwu wobec bierności i apolitycznej pracy organicznej pozytywistów z jednej strony, a reakcją na międzynarodowy prąd socjalizmu naukowego z drugiej. Najwyższą doczesną wartością dla nacjonalistów był naród, rozumiany przez nich jako byt nadrzędny nad jednostkami wchodzącymi w jego skład, jako organizm będący dobrem naczelnym. Ideolodzy nacjonalizmu polskiego nie aspirowali do tworzenia

2 R. Łętocha, *Katolicyzm a idea narodowa. Miejsce religii w myśli obozu narodowego lat okupacji*, Lublin 2002, s. 5–6.

3 J. Misztal, P. Chruszcz, *op. cit.*, s. 4.

całościowego systemu światopoglądowego, reprezentującego wizję świata począwszy od jego zarania, jednak (szczególnie na początku) niektóre poglądy nacjonalistów budziły niepokój w kręgach katolickich jako mogące zagrozić uniwersalizmowi chrześcijańskiemu⁴.

Zdanie na temat Kościoła katolickiego w kształtującym się obozie narodowym nie było jednolite i spójna koncepcja była dopiero w fazie kształtowania. Ludwik Popławski w klarowny sposób przedstawił stosunek do religii katolickiej (jako religii narodu polskiego) w słowach: „Nas Polaków z katolicyzmem – i to koniecznie z katolicyzmem rzymskim, z Rzymem papieskim łączy nie tylko interes religijny, ale przede wszystkim interes polityczny. W warunkach dzisiejszych sprawa polska tylko za pośrednictwem Rzymu utrzymuje swój status międzynarodowy, jest w pewnych chwilach sprawą europejską, nie zaś sprawą rosyjską, pruską lub austriacką [...]. Możemy i mamy nieraz słuszne powody by być niezadowolonym z jego polityki, powinniśmy jej śmiało i stanowczo przeciwdziałać, jeżeli szkodzi naszym interesom narodowym, jeżeli je poświęca dla interesów katolicyzmu, błędnie lub chociażby trafnie pojmowanych. Ale zerwanie z katolicyzmem, zerwanie z Rzymem równałoby się w warunkach dzisiejszych samobójstwu narodowemu”⁵. Cytat ten w przejrzysty sposób wskazuje na stosunek do kościoła pierwszej endecji, która doceniała pierwiastek religijny, mający ogromne znaczenie dla ducha narodowego, dla polskości. Szacunek ten jednak wynikał nie z pobudek moralnych, lecz podyktowany był interesem politycznym narodu, traktowanego przez nich jako wartość najwyższą⁶.

Expressis verbis wyraził to sam Popławski w słowach „Jesteśmy społeczeństwem katolickim – ale nie jesteśmy społeczeństwem kościelnym – tylko społeczeństwem narodowym. Katolicyzm jest tylko jedną z wartości naszego charakteru narodowego i obrona interesów Kościoła katolickiego stanowi zaledwie jedno z zadań polityki narodowej i to o tyle, o ile Kościół jest polskim”⁷. W początkach XX w. w ruchu narodowym pojawiała się nawet koncepcja traktująca Kościół jako „instytucję narodową”⁸. W tym sensie z jednej strony starano się go chronić przed wpły-

4 B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1994, s. 10.

5 *Ibidem*, s. 11.

6 *Ibidem*, s. 11.

7 J.L. Popławski, *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1897, s. 7.

8 *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, s. 17–18.

wami obcymi, antypolskimi, z drugiej w pewnym stopniu go kontrolować i ograniczać jego wpływy poza stosunki czysto kościelne, co nie mogło spotkać się z aprobatą katolickiej opinii publicznej. Ponadto ówczesni nacjonaliści widzieli różnicę pomiędzy Kościołem krajowym a powszechnym i odmienność ta miała przejawiać się właśnie pod przykryciem polskiego interesu narodowego⁹.

Ze wspomnianego stosunku do religii katolickiej wynikały obawy o zły stan kadrowy duchowieństwa w zaborze rosyjskim, które mogło ulec caratowi (z uszczerbkiem dla polskości). Z tego powodu narodowcy starali się wpływać na kler i podjęli współpracę z częścią podobnie myślących księży. Efektem tej współpracy było m.in. 2-letnie wydawanie periodyku „Dla Swoich”. Troska o stan kościoła w Kongresówce podyktowana była dalekosiężną wizją i docenianiem roli religii w życiu narodu¹⁰.

Początkowy okres istnienia obozu narodowego charakteryzował się dość powierzchownym stosunkiem do Kościoła, traktowanego raczej jako partnera w życiu politycznym, a w mniejszym stopniu jako nośnika idei religijnych. Pierwsze lata XX w. przyniosły stopniowe ujednolicenie stanowiska wobec spraw religijnych wśród ideologów ruchu. Odcinali się oni od środowisk antyreligijnych, jednak od Kościoła wymagali „wierności Polsce”¹¹. Obóz narodowy zgodnie z duchem liberalizmu doceniał rolę religii w moralności narodu, jednak na płaszczyźnie jednostkowej uznawał wyznanie za sprawę prywatną. Z czasem wypracowano odrębne pojęcia etyki narodowej oraz chrześcijańskiej, a ich wzajemny stosunek stał się nieodzownym elementem ideologii narodowców. Sprawa narodowa i co za tym idzie etyka narodowa, miały być nadrzędne nad chrześcijaństwem i jego etyką, co z oczywistych względów nie mogło spotkać się z aprobatą nurtu kościelnego. Właśnie ten odcinek idei narodowej stanowił punkt sporny i jedynie jego zmiana mogła doprowadzić do wytworzenia się nurtu narodowo-katolickiego. Ówczesny ruch narodowy znajdował się pod ogromnym wpływem pozytywizmu, a główny ideolog Roman Dmowski w swoim największym dziele „Myśli nowoczesnego Polaka” dał temu silny wyraz. Uznawał on chrześcijański charakter Europy i obowiązywanie etyki chrześcijańskiej, jednak jej oddziaływanie ograniczał do sfery stosunków prywatnych. W życiu publicznym obowią-

⁹ B. Grott, *op. cit.*, s. 12.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

¹¹ *Archaiczne przewodnictwo*, „Przegląd Wszechpolski” 1904, s. 338.

zywać miała etyka narodowa. Jako oczywisty przykład wskazywał miłość bliźniego, która przestaje obowiązywać np. w razie wojny, wtedy należy zabijać wrogów dla dobra ojczyzny¹². Elementy zapalne na linii nacjonalistów i Kościoła z biegiem lat zdawały się słabnąć, a okres przedwojenny i lata wojny ograniczyły działalność programową, która z nową dynamiką miała objawić się już w odrodzonej Polsce. Klimat II RP w ogromnym stopniu zaczął wpływać na obóz narodowy, który wybrał oryginalną drogę rozwoju na tle europejskich ruchów nacjonalistycznych¹³.

Ideolodzy polskiego obozu narodowego pochodzili w zdecydowanej mierze ze środowiska inteligenckiego i wszelkie prądy myślowe dominujące w tej grupie miały przemożny wpływ na tworzącą się myśl nacjonalistyczną. Jej początki związane były z indyferentyzmem religijnym warstwy inteligenckiej. Jednak, co ważne, zobojętnienie na sprawy wiary miało dość powierzchowny charakter i ciągle doceniano rolę Kościoła i religii, szanowano je i broniono tym bardziej, gdy chodziło o próby wykorzystania przez zaborców polskość i katolicyść razem wziętych¹⁴. Wśród dominującego u Polaków nurtu nie doszło do indyferentyzmu walczącego otwarcie z Kościołem i wiarą, sprawy wiary i polskość ciągle były ze sobą ściśle powiązane, co dało dobry grunt pod zmiany światopoglądowe następujące po odzyskaniu niepodległości. O ile przed wojną student niemal jednoznacznie kojarzył się z ateistą¹⁵, to już po kilku latach wolnej Polski, w nowym pokoleniu doszło do wyraźnego odrodzenia się katolicyzmu. Ewolucji w społeczeństwie i w samym nacjonalizmie dokonała głównie młodzież, nazywana przez Wojciecha Wasiutyńskiego „pokoleniem konwertytów”¹⁶. Dzięki temu stosunki między nacjonalistami a katolicyzmem zaczynały układać się coraz lepiej, zwłaszcza, że po odzyskaniu niepodległości dla Kościoła otworzyły się nowe, nieskrępowane wcześniejszymi zaborczymi nakazami, możliwości szerokiego oddziaływania na społeczeństwo. Ponadto narodowcy w coraz większym stopniu zaczęli modyfikować swoje pierwotne podejście do religii katolickiej¹⁷. Sam życiorys głównego twórcy i ideologa ruchu narodowego

12 R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004, s. 126–130.

13 B. Grott, *op. cit.*, s. 12–14.

14 *Ibidem*, s. 16–18.

15 J. Giertych, *My, nowe pokolenie*, Krzeszowice 2000, s. 6.

16 W. Wasiutyński, *Dynamizm młodego pokolenia*, „Przegląd Powszechny” 1937, t. 214, s. 137.

17 B. Grott, *op. cit.*, s. 16–18.

Romana Dmowskiego w dużej mierze oddaje ideową metamorfozę całego środowiska. Dmowski „rozpoczął” jako pozytywista, z czasem zaczął zbliżać się do kultu przodków, a pod koniec życia dotarł do katolicyzmu i odchodził z tego świata w zgodzie z religią. Stanowiło to niejako świadectwo i testament dla przyszłych pokoleń polskich narodowców¹⁸.

O ile do czasu przejścia władzy przez sanację w 1926 r. i przed powstaniem Obozu Wielkiej Polski endecja była niemal jedynym przedstawicielem (poza marginalnymi grupkami) polskiego nacjonalizmu to w latach późniejszych dochodziło do wielu rozłamów i secesji. Nawet w łonie samej sanacji (po śmierci Piłsudskiego) powstawały dość znaczące i liczebne nurty pragnące łączyć idee sanacyjne z nacjonalizmem. Nie wchodząc w szczegóły ideologiczne licznych, często marginalnych grup, stwierdzić należy, że ogólnie przedstawiały one pozytywny stosunek do chrześcijaństwa, doceniający jego dorobek i znaczenia dla narodu polskiego. Mimo posiadania w nazwach określeń „narodowych socjalistów” czy „faszystów” ugrupowania te były z reguły przeciwne zarówno niemieckiemu nazizmowi, jak i włoskiemu faszyzmowi¹⁹. Poglądy takie należy z perspektywy ocenić jako pozytywne i jednoznacznie odróżniające polski nacjonalizm chrześcijański (nawet w jego radykalnych i marginalnych odłamach) od zbrodniczych niemieckich ideologii czasów II Wojny Światowej.

Ważne jest chociaż pobieżne porównanie polskiego ruchu narodowego ze współczesnymi mu nurtami nacjonalistycznymi w Europie. Podzielić je można na dwie zasadnicze grupy: niemiecko-włoską oraz „murrasowską” z Francją, Hiszpanią i Portugalią na czele. W pozostałych krajach ruchy te nie odgrywały na tyle znaczącej roli i nie przedstawiały wystarczającej oryginalności myśli, by omawiać je w ramach tak skromnej objętościowo pracy. W Niemczech nurt nacjonalistyczny rozwinął się najsilniej i jednocześnie oddalił się najbardziej od chrześcijańskich zasad, a tym samym dryfował w obcym czy wręcz przeciwnym kierunku od polskiego obozu narodowego. Specyficzna sytuacja Niemiec związana z wcześniejszym rozbiem politycznym i brakiem jedności religijnej doprowadziła do pojawienia się skrajnych koncepcji. Daleko posunięta dechrystianizacja naszego zachodniego sąsiada stworzyła dobry

¹⁸ I. Chrzanowski, W. Konopczyński, *Życiorys Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2004, s. 35–36.

¹⁹ B. Grott, *op. cit.*, s. 42–46.

grunt pod rozwój volkizmu. Niemieckich nacjonalistów podzielić można na dwie zasadnicze grupy: dostrzegającą wartość religii chrześcijańskiej jako czynnika jednoczącego naród (jednak w sposób specyficzny, sprzeczny z uniwersalizmem chrześcijańskim) oraz otwarcie antychrześcijańską, odwołującą się do pogańskich wierzeń jako symboli. Nurty neopogańskie miały za zadanie przygotować naród zmilitaryzowany i gotowy do samoograniczeń koniecznych do ekspansji. Część filozofii i samego protestantyzmu (inaczej niż katolicyzm) poprzez swoją doktrynę uzasadniała rozwój takiej formy nacjonalizmu. Protestantyzm osłabiony utratą oparcia we władzy cesarzy i bardziej podatny na laicyzację w hitleryzmie zdawał się dostrzegać szanse na poprawę swojej sytuacji. Dodatkowym czynnikiem budującym grunt nazizmowi było zafascynowanie starożytnymi Germanami, których wartości były przeciwne chrześcijańskim. Nacjonalizm niemiecki w odróżnieniu od polskiego był ideologią rasistowską, która zaprzeczała nie tylko wartościom chrześcijańskim, ale również wartościom kultury europejskiej²⁰.

We Włoszech sytuacja chrześcijan była zdecydowanie lepsza, faszyzm nie wkraczał aż tak mocno we wszelkie dziedziny życia jak nazizm, obejmował węższy zakres ideologiczny i nie aspirował do bycia samoistnym światopoglądem zastępującym religię. Faszyzm jako ustrój totalistyczny musiał tworzyć pola sporu z Kościołem, jednak w porównaniu do nazizmu stosunku te układały się lepiej i docenienie roli religii w społeczeństwie było autentyczniejsze, co potwierdził choćby konkordat z 1929 roku.

Polski ruch narodowy w sposób zasadniczy różnił się od faszyzmu włoskiego, a był diametralnie przeciwny nazizmowi niemieckiemu. O wiele więcej wspólnego (poza nazwą i jedynie pewnymi elementami stycznymi) polski nurt miał z grupą państw „murrasowskich”. Różniły się one w zdecydowanej mierze od modelu niemiecko-włoskiego (poza tzw. starą Falangą w Hiszpanii) koncepcją ustrojową i miejscem przeznaczonym dla religii. Miały one większy szacunek dla Kościoła i doceniały jego rolę w państwie i społeczeństwie. M.in. z powodu tych podobieństw przedstawiciele głównego nurtu endeckiego odnosili się z szacunkiem do ruchów nacjonalistycznych we wspomnianych państwach²¹.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości obóz narodowy reprezentowany był przez Związek Ludowo-Narodowy. Podczas zjazdów ZLN

²⁰ *Ibidem*, s. 19–32.

²¹ *Ibidem*, s. 19–39.

przyjęto program, w którym dostrzegano znaczenie Kościoła katolickiego i zapewniano mu należyte miejsce w państwie. Wskazywano ponadto na potrzebę religijnego wychowania młodzieży. Członkiem ZLN mógł zostać tylko Polak-chrześcijanin. ZLN miał znaczący wpływ na ówczesne życie parlamentarne (do czasu zamachu majowego) i dzięki temu jego stosunek do spraw religijnych miał możliwość przełożenia się na życie całego kraju. Stało się tak w szczególności podczas określania pozycji religii i Kościoła katolickiego w konstytucji marcowej. Endecy w parlamencie zwalczali lewicowe pomysły rozdziału państwa od Kościoła. Takie poglądy i zdecydowana postawa były dobrze odbierane przez duchowieństwo. Ks. Antonii Szymański, ówczesny komentator założeń partii, zauważał pozytywną i znaczącą zmianę w porównaniu do programu (Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego) z roku 1903. Ks. Szymański jako ceniony znawca nauki społecznej Kościoła wskazywał jednocześnie pewne braki czy postulaty dotyczące programu narodowców. Jak się potem miało okazać, historia lat trzydziestych uczyniła zadość postulatom duchownego²².

Na tle wspomnianych zmian w doktrynie ruchu narodowego ciekawa wydaje się być kwestia powołanej w roku 1922 Młodzieży Wszechpolskiej. Była ona jedną z organizacji endeckich dla młodego pokolenia na niwie akademickiej, która odgrywała ogromną (i rosnącą z czasem) rolę w życiu studenckim II RP. Dodatkowo istotny jest fakt reaktywacji organizacji w roku 1989. Istnieje ona do dnia dzisiejszego i stanowi trzon współczesnego Ruchu Narodowego. Jej pierwsza deklaracja ideowa z 1922²³ wywołała żywe kontrowersje w samym ruchu, ponieważ stwierdzała, że naród jest dobrem najwyższym. Po licznych dyskusjach i zatargach w roku 1925 zmieniono wywołujący spory punkt i wskazano w nim na przodujące znaczenie Kościoła i religii katolickiej. Wskazana zmiana deklaracji ideowej to znamienity moment w historii młodego pokolenia narodowców, którzy w niedalekiej przyszłości mieli zacząć odgrywać wiodącą rolę w obozie narodowym. Przyjęcie wielu założeń nauki katolickiej pozwala na określanie nacjonalizmu polskiego chrześcijańskim. Kwestią czasu okazało się sformułowanie koncepcji Katolickiego Państwa Narodu Polskiego²⁴.

Przedwojenna MW okazała się organizacją narodową o silnym światopoglądzie katolickim, co jednoznacznie potwierdziła kolejna deklaracja

²² *Ibidem*, s. 49–52.

²³ *Ibidem*, s. 52–53.

²⁴ *Ibidem*, s. 53–54.

ideowa z 1932 roku: „Wiara narodu polskiego, religia rzymsko-katolicka musi zajmować stanowisko religii panującej, ściśle związanej z państwem i jego życiem oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń”²⁵. Kontynuacja i pogłębienie postulatów z roku 1925 wpisywało się zarówno w ogólny nurt polskiego nacjonalizmu, a także w odrodzenie religijne młodzieży, czego dobitnym wyrazem były Ślubowania Jasnogórskie z 1936 r. dokonane przez kilkanaście tysięcy studentów ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. Warto podkreślić że *stricte* katolickie organizacje akademickie wyrażały zastrzeżenia związane m.in. ze sprzecznymi z etyką chrześcijańską rozruchami na uczelniach, w których brali udział Wszechpolacy, jednak to właśnie one stanowiły głównego sprzymierzeńca MW w środowiskach akademickich²⁶.

Wiele o stosunku ruchu narodowego do katolicyzmu mówi współpraca z przedwojennym duchowieństwem – biskupi bywali senatorami z ramienia Narodowej Demokracji. W pogrzebie Romana Dmowskiego w 1939 r. czyli w największej manifestacji w międzywojennej Polsce, wzięła udział również ogromna liczba duchowieństwa katolickiego doceniająca dorobek myśli lidera ND i wdzięczna mu za wkład w odrodzenie katolicyzmu w Polsce. Najsłynniejszą myślą z omawianej broszury programowej są znamienne słowa: „Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znaczącej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodu od religii i od Kościoła, jest niszczeniem samej istoty narodu”²⁷. Wskazane słowa nie wymagają szerszego komentarza, myśl ta stała się podstawą kształtowania stosunku młodych endeków do katolicyzmu i walczyła przyczyniła się do krystalizowania formacji narodowo-katolickiej w Polsce, niezmiennie towarzyszyła i nadal towarzyszy ideowym spadkobiercom Romana Dmowskiego.

Dmowski silną argumentacją poparł istotne stwierdzenie, że państwo polskie ma charakter katolicki. Nie jest to jednak państwo zwalczające innowierców, wg narodowców Polacy mają prawo wierzyć inaczej niż katolicy i praktykować swoje wyznanie. Wyznaczają oni tylko nieprzekraczalną granicę wolności dla innowierców: nie mogą oni prowadzić polityki

25 L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004, s. 120.

26 *Ibidem*, s. 29, 33.

27 R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2002, s. 21.

antykościelnej lub niezgodnej z charakterem narodowym²⁸. Dmowski podchodził utylitarnie do polityki, jako rzeczy ziemskiej, jednak wskazywał, że pod żadnym pozorem nie można poświęcać dobra religii dla realizacji celów politycznych. W życiu narodu to katolicyzm traktował jako dobro najwyższe²⁹.

Przedstawione wyżej najważniejsze myśli z „KNP” to fragmenty broszury szczególnej. To między innymi ona, począwszy od roku 1927, była impulsem dla młodych narodowców, aby powrócić do Kościoła katolickiego. Wyrażnym owocem tej tendencji były śluby podczas Pielgrzymki Młodzieży Akademickiej w 1936 r. Sam watykański „L'Osservatore Romano”³⁰ po śmierci Dmowskiego poświęcił mu stosunkowo dużo miejsca, doceniając jego wkład w powrót polskiej młodzieży do katolicyzmu. W roku 1984 Prymas Polski Kardynał Józef Glemp dziękował za inicjatywę kolejnego wydania „KNP” jako „ambitnych myśli znakomitego Polaka”³¹.

Okres niepodległości, a w szczególności lata trzydzieste ugruntowały katolickość myśli nacjonalistycznej w Polsce. Ogromny wkład w taki rozwój ruchu miał Roman Dmowski, ze wspomnianą sztandarową broszurą „Kościół, naród, państwo”³². Młodzi narodowcy (zrzeszeni w Stronnictwie Narodowym) porzucili traktowanie narodu jako wartości absolutnej i na pierwszym miejscu stawiali religię katolicką oraz wynikające z niej zasady. Relacje między narodami powinny być rozpatrywane przez pryzmat etyki katolickiej, z wyłączeniem nienawiści. Możliwa była oczywiście asymilacja mniejszości narodowych, jednak przyznawano prawo do istnienia wykryształizowanym już narodom. Swoją katolickość „młodzi” podkreślali bardzo wyraźnie, co więcej dzięki niej kierowali się bardziej w kierunku silnego powiązania polskości z kulturą romańsko-katolicką kosztem słowiańskości. Silne zabarwienie pierwiastkiem katolickim pozwalało na unowocześnienie koncepcji narodu. Rozumiany był on bardziej przez pryzmat kultury, historii i tradycji, niż przez podstawy biologiczne³³. Młodzi endecy jednoznacznie dążyli do realizacji opracowanej formuły, tj. do powstania Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, o czym pokrótce (z racji skromnej objętości pracy) będzie jeszcze mowa.

²⁸ *Ibidem*, s. 34–35.

²⁹ *Ibidem*, s. 41.

³⁰ *Ibidem*, s. 7.

³¹ *Ibidem*, s. 5–8.

³² *Ibidem*, s. 7.

³³ B. Grott, *op. cit.*, s. 60–62.

By właściwie spojrzeć na idee prezentowane przez obóz narodowy (zarówno pod postacią Stronnictwa Narodowego, ZLN jak i rozwiązanego przez sanację w 1933 r. Obozu Wielkiej Polski) można wziąć pod uwagę liczbę członków tych organizacji. W momencie zakazu działalności OWP liczył ok. 250 tys. członków³⁴, zarządzanych w sposób scentralizowany, mający w swych szeregach przedstawicieli wszystkich grup społecznych. Jego liczebność, siła i zagrożenie jakie stwarzał dla sanacji zadecydowały o decyzji o jego delegalizacji. W przededniu wojny w ZLN było minimum 200 tys. aktywnych członków, co pozwala sytuować narodowców jako najliczniejszą i najpoważniejszą opozycję w przedwojennej Polsce³⁵.

W latach trzydziestych doszło do rozłamów w Stronnictwie Narodowym. Główną ich przyczyną był trwający od dłuższego czasu konflikt pokoleniowy w endecji. „Młodzi” mieli inne poglądy zarówno na płaszczyźnie ideowej jak i w kwestii metod działania. Od SN odłączył się początkowo Obóz Narodowo-Radykalny, który potem podzielił się na umiarkowane i radykalne skrzydła. Istniały wprawdzie inne pomniejsze organizacje secesyjne, jednak ich wpływ był na tyle mały, że dla niniejszej pracy nie mają większego znaczenia. Zarówno umiarkowane skrzydło ONR tj. ABC, jak i radykalny RNR-Falanga w swoich założeniach pozostały ruchami o światopoglądzie katolickim, doceniającymi rolę Kościoła katolickiego oraz gwarantujące mu niezależność i należyte miejsce w państwie. ONR-ABC ewoluował w kierunku znacznie bliższym do młodoendeków z SN, jego nacjonalizm pozostał w kręgu tradycjonalistycznym, co zapewniło mu większe zaplecze społeczne niż Falandze. RNR-Falanga planowała gruntowną przebudowę kraju i zmiany w charakterze narodowym Polaków, jednak mimo tak radykalnych poglądów nieustannie podkreślała związki z katolicyzmem, cywilizacją rzymską i słowo „Bóg” w kontekście najwyższej wartości padało częściej niż z ust bardziej tradycyjnych i personalistycznych przecież nacjonalistów z ABC³⁶.

Obóz narodowy w międzywojniu nie przetrwał w jednolitej postaci, po jego rozłamach wykrystalizowały się trzy główne grupy: młodzi endecy, narodowi radykałowie z ONR-ABC oraz narodowi radykałowie skupieni w RNR-Falanga. Wszystkie grupy wywodzące się z OWP zachowały jego ramy ideowe i pozostały ruchami katolickimi, a zdecydowanie

³⁴ *Ibidem*, s. 57.

³⁵ *Ibidem*, s. 57–59.

³⁶ *Ibidem*, s. 101–103.

największe znaczenie społeczno-polityczne zachowali młodzi skupieni (i od 1935 r. rządzący) w SN. To właśnie to środowisko pozostaje największym i głównym reprezentantem myśli narodowo-katolickiej w Polsce okresu XX-lecia międzywojennego³⁷.

Stosunek do Żydów, programowy antysemityzm nacjonalizmu polskiego owiany jest często mitami i błędnymi skojarzeniami, a właśnie dzięki spojrzeniu na aspekt religijny w doktrynie endecji można uzyskać wiele odpowiedzi i sprostować liczne przekłamania. Sprawa problemu żydowskiego istniała nieodłącznie od początków powstawania zorganizowanego nacjonalizmu polskiego, a okres międzywojenny to wzrost znaczenia tej kwestii i zaognienie we wzajemnych stosunkach. Co istotne dostrzeganie problemu licznej mniejszości żydowskiej w Polsce międzywojennej nie było domeną jedynie Narodowej Demokracji, pozostałe stronnictwa również go dostrzegały i formułowały swoje postulaty rozwiązania tej trudnej sytuacji wewnętrznej. Ważne jest wyraźne rozgraniczenie antysemityzmu o podłożu gospodarczym i politycznym w Polsce od antysemityzmu rasowego Niemców. Antysemityzm nacjonalistów polskich nie miał podłoża antropologicznego, związanego z czynnikami biologicznymi. W Polsce dążyli oni raczej do uzgodnienia postulatu antysemityzmu z katolicyzmem np. usprawiedliwiając go zasadą stopniowania miłości bliźniego znaną doktrynie katolickiej³⁸.

Z tych względów często nacjonaści polscy kierując się chrześcijańską miłością bliźniego z narażeniem życia bronili i ratowali ludność żydowską. Dotyczy to nie tylko zwykłych sympatyków czy członków ugrupowań nacjonalistycznych, lecz nawet ideologów antysemityzmu z Mosdorfem na czele. Zdarzały się i takie sytuacje jak Żyd walczący u boku nacjonalistów w NSZ. Narodowcy okresu wojny jednoznacznie potępiali metody hitlerowskiej eksterminacji Żydów i dumni byli, że Polacy-katolicy nie chcieli współpracować z Niemcami i musieli oni do tego posługiwać się zdrajcami z Litwy, Ukrainy czy Łotwy. Jednak krytyka ogromu zbrodni na Żydach i bezinteresowna pomoc im, nie zmieniały programowego antysemityzmu i uznawania ich przez endeków za wrogów Polski³⁹.

Nurt narodowo-katolicki był niepodważalnie jedynym przedstawicielem polskiego nacjonalizmu, nacjonalizmu chrześcijańskiego. Jednak

³⁷ *Ibidem*, s. 138.

³⁸ R. Łętocha, *op. cit.*, s. 255–256.

³⁹ *Ibidem*, s. 237–244.

aby dać pełny obraz nacjonalizmu polskiego i sił mu podobnych należy pokrótce omówić marginalny nurt jakim była Zadruga. Była to jedynie alternatywa ideologiczna (a nie rzeczywista siła polityczna), licząca ok. 400 zwolenników. Porównanie jej z dziesiątkami tysięcy zwolenników endecji daje obraz rzeczywistego podziału sił i popularności społecznej różnych nacjonalistów⁴⁰. Założycielem i głównym ideologiem Zadrugi był Jan Stachniuk, jego grupa była organizacją neopogańską, mającą negatywny stosunek do panującej kultury narodowej i zawierającą w swej ideologii wiele elementów charakterystycznych dla radykalnej lewicy. Ideologia Zadrugi wskazywała, że naród jest wartością najwyższą, to dzięki niemu człowiek osiąga nieskończoność. Przedstawicielom endecji czy ruchów radykalnych zarzucano zbytnią katolickość. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że Zadruga wierniej niż np. współczesna jej endecja trwała przy linii reprezentowanej przez pierwszych polskich nacjonalistów (naród wartością najwyższą). Jednak bliższe spojrzenie na ideologię głoszoną przez Stachniuka ukazuje, że podjęcie tematyki narodu następuje dopiero jako przydatne dla realizacji postulatów kolektywizmu (jako idei postawy psychicznej przeciwstawnej dla indywidualizmu). W nacjonalizmie Zadruga doszukiwała się pierwiastków wspierających kolektywizm, w konsekwencji musiała wybrać antypersonalistyczną i antychrześcijańską wersję nacjonalizmu, obcą polskiej tradycji. Stachniuk bezpardonowo krytykował kulturę polską, dążąc wprost do „zniszczenia współczesnej (jej) treści”⁴¹ wyłączając się z jej oficjalnego nurtu. W licznych pismach nie podejmował (jak inni nacjonaści) wątków takich jak zasięg języka, granic itp., a w sprawie bilansu zysku i strat braku państwowości polskiej w XIX w. jego tezy stały w jawnej sprzeczności wobec „głównonurtowego” nacjonalizmu. Zadrugizm ponadto przewidywał konieczność głębokiej rewolucji społecznej, kulturalnej, ujednolicenie całego społeczeństwa i wypracowanie nowej mentalności społecznej, a to wszystko przez odwołanie do idei starosłowiańskich. Państwo zadrużne miało być typem państwa totalnego (skupiającego się głównie na uprzemysłowieniu i aspektach gospodarczych), a w jego ramach musiałaby nastąpić likwidacja religii i Kościoła katolickiego. Pod koniec lat czterdziestych Stachniuk promował hasło „nadnarodu słowiańskiego” jako przeciwwagi dla wybujałych nacjonalizmów, wspieranych przez

40 B. Grott, *op. cit.*, s. 121.

41 J. Stachniuk, *Droga rewolucji kulturowej w Polsce*, Warszawa 1948, s. 209.

Kościół. W kolejnych latach główny ideolog Zadrugi akceptował nawet pewne tezy stalinizmu⁴².

Jak wynika z powyższych rozważań Zadruga, jako jedyne jakkolwiek liczące się środowisko neopogańskie, wytworzyła zręby ideologiczne, zdobyła nikłe znaczenie społeczne i w związku z tym nie stanowiła ona żadnej realnej alternatywy dla endecji czy młodych oenerowców. Co więcej, w wielu aspektach neopogańska Zadruga tak znacząco odmiennie czy wręcz sprzecznie oceniała rzeczywistość niż pozostali nacjonaliści, że istnieją poważne wątpliwości dotyczące klasyfikacji idei Stachniuka w ramach polskiego nacjonalizmu. Nacjonalizm był raczej składnikiem doktryny zadrugizmu wynikającym z jej kolektywizmu i jako taki miał rys bardziej ogólnosłowiański niż *stricte* polski⁴³.

Lata wojny to ogromna danina krwi całego narodu, w tym również narodowców, którzy ofiarnie walczyli z obydwojma okupantami. Mimo wojennej zawieruchy i braku możliwości normalnego funkcjonowania i jego rozwoju ideologicznego, ruch narodowy nadal prowadził działalność propagandową i wydawniczą, choćby jako Narodowe Siły Zbrojne. Jeden z ich ideologów, ks. Michał Poradowski wskazywał, że poza celami politycznymi i społecznymi każdy narodowiec ma również osobisty cel jakim jest zbawienie duszy i zadanie to jest ważniejsze od pracy na rzecz ziemskich celów, nawet państwowych czy narodowych⁴⁴. Narodowcy w swoich pismach projektowali powojenne granice i ustroj Polski. Niezmiennie kontynuowana była idea powstania Polski jako państwa narodowego i katolickiego. Katolickie Państwo Narodu Polskiego miało być specyficzną formą ustrojową łączącą ideę narodową z katolicyzmem, odrzucającą formę państwa zarówno liberalną, jak i totalitarną. Rządy w Polsce miała sprawować elita narodowa, co wiązać się musiało z ograniczeniem demokracji. Polscy narodowcy akcentowali odrębność rodzimego nacjonalizmu od nacjonalizmów europejskich, głównym rdzeniem różnicy był właśnie katolicyzm. Dlatego podziemie niepodległościowe wskazywało, że szanuje człowieczeństwo jednostki oraz odrębności wspólnot narodowych. Polscy narodowcy silną syntezę nacjonalizmu i katolicyzmu uważali za coś naturalnego i służącego jak najlepszemu rozwojowi narodu. Katolicyzm stanowił o duchu polskiej kultury, a Kościół

42 B. Grott, *op. cit.*, s. 121–134.

43 *Ibidem*, s. 126–127.

44 Ks. M. Poradowski, *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Wrocław 1997, s. 37.

miał być najwyższym autorytetem moralnym, niezależnym od państwa w sferze organizacyjnej. W etyce katolickiej upatrywano zabezpieczenia praw jednostki i zbiorowości w ramach państwa. Nauka społeczna Kościoła powinna stanowić wyznacznik dla organizacji całokształtu życia państwowego. Zgodnie z nią miały zostać ułożone stosunki m.in. rodzinne, gospodarcze, kulturalne. Szczególną troską planowano otoczyć rodzinę, tym bardziej wielodzietną. Postulowano zniesienie rozwodów i ślubów cywilnych oraz karanie prostytutki czy cudzołóstwa. Katolickie Państwo Narodu Polskiego (rozciągające się od Odry na zachodzie po minimum granicę ryską, a nawet po Bramę Smoleńską na wschodzie) miało być pełnym urzeczywistnieniem nauki Kościoła katolickiego⁴⁵.

Niech podsumowaniem rozważań na temat nurtu narodowo-katolickiego będzie modlitwa Młodzieży Wielkiej Polski i żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych z okresu wojny i powojennej walki z sowiecką okupacją Polski:

„Panie Boże Wszchemogący! Daj nam siłę i moc wytrwania w walce o Wielką Polskę, której poświęcamy całe nasze życie! Niech z krwi przełanej braci naszych, pomordowanych w lochach Gestapo, Czeki i przez bandy ukraińskie, niech z łez matek naszych i sióstr, wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib, niech z mogił żołnierzy polskich, poległych na polach Polski i frontach całego świata, powstanie Wielka, Narodowa i Katolicka Polska! O, Mario! Królowo Korony Polskiej pobłogosław pracy naszej i orężowi naszemu! Spraw Miłościwa Pani, patronko naszych rycerzy, by wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrej Bramy załopotwały polskie sztandary, z Twym wizerunkiem i Orłem Białym na czele! Amen!”⁴⁶.

Po wojnie ta część narodowców, która przeżyła, walczyła z bronią w rękę z nowym okupantem, emigrowała lub podejmowała próby kontynuowania działalności w nowej rzeczywistości. Próby takie kończyły się tragicznie, tak jak powojenne wznowienie działalności MW. Zanim wysiłki te zostały zniweczone przez komunistów powstała deklaracja ideowa MW, jasno precyzująca stosunek do religii katolickiej. Przeczytać w niej możemy „Wiara katolicka jest podstawą naszego poglądu na świat. Celem człowieka jest osiągnięcie zbawienia [...] Odrzucamy doktryny nacjonalizmu niemieckiego, włoskiego i komunizmu, zatracające jednostkę

45 W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Warszawa 2000, s. 227–232.

46 L. Kulińska, *op. cit.*, s. 54.

w kolektywie. Odrzucamy również indywidualizm XIX w. [...] Postępowanie jednostki opierać się musi na określonych zasadach – zasadach etyki katolickiej”⁴⁷. Wskazany fragment deklaracji dobitnie wskazuje, że MW pozostała przy swoich przedwojennych ideałach i gdyby nie panowanie komunizmu w Polsce jej rozwój szedłby w kierunku wytyczonym w Polsce międzywojennej⁴⁸.

Z powodu niemożności kontynuowania działalności czy wręcz braku perspektyw na przeżycie w kraju doktryna ruchu rozwijana była głównie na emigracji, w oderwaniu od bieżącego życia w PRL-u i w zdecydowanej mierze była kontynuacją, delikatnym precyzowaniem przedwojennych koncepcji. Jędrzej Giertych na emigracji utrzymywał katolicką linię obozu narodowego, co więcej jako jedno z głównych zagrożeń w nowej rzeczywistości diagnozował możliwość osłabienia wiary w naródzie. Dostrzegał komunistyczne dążenia do zniszczenia katolicyzmu i z aprobatą obserwował społeczny opór i wierność Kościołowi⁴⁹. J. Giertych wskazywał, że przyszłość Europy powinna należeć do narodów chrześcijańskich, a ponadto diagnozował bankructwo nacjonalizmów niechrześcijańskich. W jego ostrej ocenie traktowanie narodu jako absolutu i odejście od chrześcijańskich korzeni miało być wręcz „herezją” czy „prądem zrodzonym w erze błąkania się myśli ludzkiej”⁵⁰.

W latach osiemdziesiątych pojawiały się już pierwsze próby wznowienia działalności narodowców, a jednym z ważniejszych momentów była reaktywacja Młodzieży Wszechpolskiej w roku 1989. W roku 1989 formalnie powołano do życia Młodzież Wszechpolską jako kontynuatorkę przedwojennych tradycji MW i całego ruchu narodowego. Organizacja ta również w sposób jasny deklarowała wierność wartościom religii katolickiej, odwołując się do słów kardynała Wyszyńskiego o miłości do Boga i Polski. A jedną z podstawowych zasad formułując słowami: „Etyka katolicka obowiązuje w życiu prywatnym i publicznym”⁵¹.

W książce z lat dziewięćdziesiątych pt. „Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934–1939”⁵² zauważyć należy

47 *Ibidem*, s. 80.

48 *Ibidem*, s. 80.

49 J. Giertych, *My, nowe pokolenie*, Krzeszowice 2000, s. 10–11.

50 J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004, s. 27–28.

51 L. Kulińska, *op. cit.*, s. 122.

52 M. Sosnowski, *Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934–1939*, Biała Podlaska 2005.

ważną konstatację. Odradzający się po PRL-u ruch narodowy stanął przed niezwykle istotnym i jednocześnie projektującym swoją przyszłość zadaniem. Po wieloletniej wyrwie i braku ciągłości musiał poddać krytycznej ocenie swoją przeszłość i przejąć z niej tylko to, co uznawał za wartościowe. Miłosz Sosnowski jasno i dobitnie stwierdza, że okres walk ulicznych należy do przeszłości, a narodowcy mają przed sobą pracę pozytywistyczną. Wieloletnia historia ruchu ma być w XX w. i XXI w. nauczycielką życia i uchronić polskich nacjonalistów przed błędami przeszłości. Wśród powstającego na nowo ruchu zauważyć można wyraźne oddzielenie idei, w której oczywiście znaczącą rolę odgrywa religia, od bieżących, często zdezaktualizowanych form działania poprzedników⁵³.

Przeglądając publicystykę działaczy narodowych z początku XXI w. zauważyć można niezmienną postawę respektowania czy wprost przyjmowania jako własne nauczania Kościoła katolickiego w sprawach moralności publicznej. Podłożem pozwalających harmonijnie łączyć ideę narodową z religią katolicką jest tło cywilizacyjne. Katolicyzm oferuje szereg norm moralnych, których przestrzeganie, szczególnie podczas wychowania kolejnych pokoleń, pozwala na łączność poszczególnych ludzi z narodem⁵⁴. Już sam tytuł znaczącej w tamtym okresie publikacji „Zamach na cywilizację”⁵⁵ wskazuje na konserwatyzm w sprawach moralnych. Wojciech Wierzejski w swojej publicystyce wyraźnie odwołuje się do nauczania Kościoła komentując bieżące wydarzenia w naszym kraju. Stwierdza, że nie ma żadnych dysonansów między wiernością Bogu i pracą dla dobra narodu polskiego⁵⁶. Swoje osądy opiera zarówno na katechizmie, jak i na bieżącym nauczaniu papieskim. Światopogląd narodowców początku XXI w., w sprawach takich jak kara śmierci, aborcja, eutanazja, klonowanie czy homoseksualizm, to po prostu nauczanie katolickie, często wyrażane w sposób zdecydowany i bezkompromisowy⁵⁷. Mariusz Tomczak jako podstawowy fundament formacji narodowej wskazywał religię katolicką, a zbawienie uznawał za sprawę najważniejszą, daleko istotniejszą od bieżących celów społeczno-politycznych. W swojej publicystyce często

53 M. Sosnowski, *op. cit.*, s. 5–6.

54 T. Radwan, *Podstawowe elementy ideologii narodowej. Człowiek, naród, świadomość narodowa*, Krzeszowice 1995, s. 3–12.

55 W. Wierzejski, *Zamach na cywilizację. Szkice etyczne z lat 2000–2001*, Krzeszowice 2002.

56 W. Wierzejski, *Naród, młodzież, idea*, Warszawa 2004, s. 30.

57 W. Wierzejski, *Zamach...*, s. 7–12, 23–30, 41–43.

odwoływał się do przedwojennego stosunku narodowców do materii religijnej i społecznej, co podkreśla kontynuację myśli nurtu katolicko-narodowego z II RP⁵⁸. W „Konspektach szkoleniowych Młodzieży Wszechpolskiej”⁵⁹ z roku 2007 podkreślano aktualność przedwojennego stosunku idei narodowej i religii katolickiej, czemu szczególny wyraz dawało cytowanie dzieł przedwojennych narodowców. Współcześni nacjonaści omawiając historyczną ideę Katolickiego Państwa Narodu Polskiego wyrażają się o niej z dużą dozą sympatii i zrozumienia, co świadczy o tym, że po oczywistych modyfikacjach jest ona nadal akceptowana. Co istotne wskazuje się, że tak duża rola Kościoła katolickiego nie jest tożsama z sakralizmem czy klerikalizacją⁶⁰. Ma ona jednak znaczący wpływ na politykę, ponieważ *działalność polityczną dopasowujemy i dopasowywać będziemy do wymagań i nakazów religii katolickiej*⁶¹. Początek XXI w. oznaczał, że minęło kilkanaście lat od wznowienia działalności narodowców w wolnej Polsce. Był to czas niezbędny z jednej strony dla okrzepnięcia organizacyjnego, a z drugiej wystarczający dla rozwinięcia publicystyki i możliwości zmian w doktrynie w związku ze zmieniającą się rzeczywistością społeczno-polityczną. Myśl narodowa ewoluowała, „młodzi” w wielu sprawach korygowali swoje zapatrywania, jednak szacunek dla nauczania Kościoła pozostał niezmienny. To właśnie bezkompromisowa walka w obronie wartości katolickich tj. obrona życia od poczęcia miała stać się przepustką dla szerszego zaistnienia narodowców w polskiej opinii publicznej w XXI w, kiedy to działacze MW skutecznie blokowali i uniemożliwili wpłynięcie do polskiego portu holenderskiemu statkowi-klinice aborcyjnej Langenort⁶². W tej sytuacji narodowcy stanęli w pierwszej linii frontu, nie czekając na reakcję „zwykłych” katolików. Przypomina to nieco czasy międzywojenne, gdy nacjonaści często działali w sposób bezkompromisowy, „na granicy” moralności. Istnieją obecnie oczywiście marginalne organizacje neopogańskie, jak kontynuacja Zadrugi czy Niklot, są one jednak bez większego znaczenia społecznego. Mimo występowania już w nazwie „Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga”⁶³ pojawiają się wątpliwości

58 M. Tomczak, *Walcząc o Wielką Polskę*, Warszawa 2007, s. 11–12.

59 M. Tomczak, *Konspekty szkoleniowe Młodzieży Wszechpolskiej*, Warszawa 2007.

60 *Ibidem*, s. 35–45.

61 J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 5–10.

62 *Historia MW*, <http://mw.org.pl/about/historia-mw/> [dostęp: 13.07.2015].

63 Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga – strona domowa, <http://ns-zadruga.blogspot.com/> [dostęp: 13.07.2015].

przy kwalifikowaniu ich jako pełnoprawnych odłamów ruchu narodowego. Aktualne dylematy natury światopoglądowej i kulturowej są tożsame z tymi, które dotyczyły neopogańskich ruchów przedwojennych⁶⁴.

Dla współczesnych narodowców jednymi z ważniejszych postaci, poza klasyką ojców nacjonalizmu polskiego, są ks. Jan Maria Bocheński oraz historyk Feliks Koneczny wraz ze swoją teorią cywilizacji. Ks. Jan Maria Bocheński bronił nacjonalizmu katolickiego, wskazując, że nie jest on przeciwny uniwersalizmowi katolickiemu, a wręcz przeciwnie sprzyja jego rozwojowi. Duchowny dostrzegał różnice między nacjonalizmami różnych narodów, negatywnie oceniał pewne zjawiska na Zachodzie, jednak potępiał całkowite odrzucanie czy krytykowanie nacjonalizmu, zwłaszcza cenionego przez niego nacjonalizmu katolickiego w Polsce⁶⁵. Sięgając natomiast do polecanych przez „Bibliotekę Wszechpolaka”⁶⁶ pozycji wybitnego historyka Feliksa Konecznego, odnajdujemy potwierdzenie katolickiego charakteru narodu polskiego i jego przynależności do chlubnej cywilizacji łacińskiej. Niezwykle istotnym aspektem, wyróżnikiem cywilizacji łacińskiej jest istniejąca w niej świadomość narodowa. To jedyna cywilizacja wyodrębniona przez Konecznego, która opiera się na narodach i pozwala na tworzenie się państw narodowych⁶⁷. Niezbędnym „budulcem” cywilizacji łacińskiej jest Kościół katolicki, który odegrał ogromną rolę w historii Europy i Polski, szczególnie na polu promowania personizmu w życiu publicznym. Koneczny poleca, by etyka katolicka jak najszybciej zaczęła obowiązywać w polityce, a obrona i promocja tej idei ma być misją dziejową Polski⁶⁸. Nasz naród jako przedstawiciel cywilizacji łacińskiej stworzonej przez Kościół dążyć powinien do realizacji na ziemi (niedoścignionego oczywiście) ideału Civitas Dei. Odkrywając na nowo cywilizacje wskazane przez Konecznego ruch narodowy potwierdza swój stosunek do katolicyzmu, odnajdując jednocześnie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących współczesnej mu rzeczywistości⁶⁹.

Konrad Bonisławski w „Polityce Narodowej” dokonuje ważnej konstatacji, Kościół katolicki w znaczący sposób zmienił swoje oblicze po

⁶⁴ B. Grott, *op. cit.*, s. 132–133.

⁶⁵ Ks. J.M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa–Komorów 1999, s. 22–32.

⁶⁶ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Krzeszowice 2001, s. 5.

⁶⁷ Ks. A. Bokiej, *Cywilizacja łacińska*, Legnica 2000, s. 150–155.

⁶⁸ F. Koneczny, *op. cit.*, s. 32–35.

⁶⁹ P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2004, s. 46–47, 88–91.

Soborze Watykańskim II i mechaniczne przejmowanie przedwojennych koncepcji narodowców nie może mieć miejsca. Co więcej Kościół rezygnując z wielu sfer oddziaływania (np. zaangażowanie w politykę), a ograniczając się do nauczania o moralności, w znaczącej mierze przestał potrzebować nacjonalizmu chrześcijańskiego. Sami katolicy często zaczęli ograniczać się do najbliższego otoczenia, rodziny i przestali wcielać w życie nauczanie społeczne Kościoła. W takiej sytuacji społeczno-politycznej wytworzonej przez Kościół polscy narodowcy w XXI w. zmodyfikowali swoje koncepcje polityczne, pozostając niewzruszenie na gruncie katolickiego nauczania społecznego, szanowanego i przyjmowanego za własne⁷⁰. Katolickie Państwo Narodu Polskiego definitywnie znikło ze sztandarów, co jednak nie zmienia faktu, że katolickość ruchu pozostała bez zmian. Polityczny wymiar stosunku do religii został ukształtowany jako reakcja na zewnętrzne okoliczności, które w razie zmiany (dziś co prawda bardzo mało prawdopodobnej) mogą znów przywrócić świetność dawnym hasłom.

W roku 2002 tj. w 80 lat od powstania i kilkanaście lat od reaktywacji MW przyjęto nową deklarację ideową, będącą kontynuatorką poprzedniej, w której to wartości duchowe stawiane są na pierwszym miejscu, przed narodem i państwem. Zaraz po Panu Bogu wymieniony jest Kościół katolicki „jeden, święty i apostołski, wychowawcą naszego Narodu, drogą do zbawienia; zasługuje na szacunek i należne mu miejsce w Państwie”⁷¹. Natomiast najaktualniejszym potwierdzeniem katolickości narodowców młodego pokolenia jest dokument zatwierdzony w grudniu roku 2013 r. MW przyjęła „Kodeks Wszechpolaka”, który w punkcie pierwszym stwierdza, że dla Wszechpolaka Prawo Boże jest najwyższym prawem⁷².

W podobnym tonie brzmi Deklaracja ideowa Ruchu Narodowego⁷³ w której stwierdza się, że RN będzie bronił rodziny pojmowanej jako małżeństwo kobiety i mężczyzny oraz prawa do życia od momentu poczęcia. Jest to wyraźnym odwołaniem do katolickiej nauki społecznej. Natomiast postulaty programowe Ruchu Narodowego wskazują na chęć

70 K. Bonisławski, *Kościół katolicki a Ruch Narodowy*, „Polityka Narodowa” 2011, nr 9, s. 179–189.

71 L. Kulińska, *op. cit.*, s. 123.

72 *Kodeks Wszechpolaka*, <http://www.narodowcy.net/europa-i-swiat/8830-kodeks-wszechpolaka> [dostęp: 13.07.2015].

73 Program Ruchu Narodowego, <http://www.narodowcy2014.pl/program/> [dostęp: 13.07.2015].

obrony tradycyjnych wartości, mimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych: „Nasi przodkowie czerpali zasady moralne z prawa naturalnego, odczytywanego w perspektywie chrztu Polski, przynależności do kręgu cywilizacji katolickiej i łacińskiej”⁷⁴. Potwierdzeniem rzeczywistego realizowania wyżej wymienionych deklaracji jest m.in. włączenie się w skuteczne protesty (zakończone sukcesem tj. odwołaniem spektaklu) przeciwko *Golgota Picnic na Poznań Malta Festival*⁷⁵.

Polski ruch narodowy przeszedł stopniową, lecz gruntowną ewolucję poczynając od XIX-wiecznego pozytywizmu, przez katolizację nacjonalizmu w pierwszych latach niepodległości, aż po osiągnięcie przed wybuchem II WŚ swojego apogeum w postaci formacji narodowo-katolickiej walczącej o Katolickie Państwo Narodu Polskiego⁷⁶. Lata tragedii wojny, a po formalnym jej zakończeniu, kontynuowanie walki z sowiecką okupacją Polski nie sprzyjało kształtowaniu się nowych koncepcji (nie na tak szeroką skalę jak w międzywojniu), raczej utwierdziło stricte katolicki obraz ruchu. Emigracja powojenna i pierwsze lata po upadku komunizmu uznać można raczej w dużej mierze za kontynuację i odtwarzanie przedwojennych idei. Dopiero kiedy okrzepły kolejne pokolenia narodowców w pod koniec XX w. i na początku XXI w. na szerszą skalę rozpoczęła się dyskusja nad aktualnością idei reprezentowanej przez przedwojennych ideologów ruchu. Zasadnicze zmiany zaszły również w samym Kościele Katolickim, co niejako automatycznie wpłynęło na punkt odniesienia działaczy ruchu narodowego. Obecnie narodowcy (zgodnie z resztą ze stanowiskiem Kościoła katolickiego) przyjęli bardziej umiarkowane pozycje, dotyczące realizacji nauki katolickiej na niwie społecznej, a już niekoniecznie politycznej. Poza zmianami w samym Kościele wpływ na to ma z pewnością ateizacja społeczeństwa, co w pewnym sensie upodabnia sytuację narodowców do czasów początku ruchu. W związku ze wskazanymi zjawiskami w szeregach organizacji narodowych poza katolikami działają również wyznawcy innych religii chrześcijańskich czy nawet ateści, muszą oni jednak respektować najważniejsze zasady światopoglądowe zaczerpnięte z religii katolickiej. Mimo wskazanych zmian

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Oświadczenie w sprawie odwołania spektaklu „Golgota Picnic”,* <http://2014.malta-festival.pl/pl/news/oswiadczenie-w-sprawie-odwolania-spektaklu-golgota-picnic> [dostęp: 13.07.2015].

⁷⁶ B. Grott, *op. cit.*, s. 6.

doktryna obozu narodowego pozostaje ideą katolicką, w pełni przejmując jako swoje nauczanie Kościoła katolickiego w kwestiach wiary i moralności, szczególnie dobrym przykładem jest obrona życia czy moralności. Aktualna deklaracja ideowa RN oraz Kodeks Wszechpolaka dobitnie wskazują na trwanie ruchu przy kierunkach wytyczonych przez przedwojennych ideologów, co jednak ważne, nie jest to bezrefleksyjne kopiowanie wzorców z lat 30-tych XX w. W RN istnieje ciągły rozwój koncepcji ideowych związanych z podejściem do spraw religijnych, które zdają się potwierdzać ciągłość idei i zasadność wyborów dokonanych przez poprzedników już w okresie międzywojennym.

Bibliografia

- Bezat P., *Teoria cywilizacji Feliksa Koniecznego*, Krzeszowice 2004.
- Bocheński J.M. ks., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa–Kororów 1999.
- Bokiej A. ks., *Cywilizacja łacińska*, Legnica 2000.
- Chrzanowski I., Konopczyński W., *Życiorys Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2004.
- Chruszcz P., Misztal J., *Ruch Narodowy. Dlaczego jesteśmy narodowcami?*, Szczecin 2013.
- Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2002.
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004.
- Giertych J., *My, nowe pokolenie*, Krzeszowice 2000.
- Giertych J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004.
- Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1994.
- Koneczny F., *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Krzeszowice 2001.
- Kulińska L., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947 (struktury, funkcjonowanie i główni działacze)*, Warszawa 2004.
- Łętocha R., *Katolicyzm a idea narodowa. Miejsce religii w myśli obozu narodowego lat okupacji*, Lublin 2002.
- Muszyński W.J., *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Warszawa 2000.
- Poradowski M. ks., *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Wrocław 1997.
- Radwan T., *Podstawowe elementy ideologii narodowej. Człowiek, naród, świadomość narodowa*, Krzeszowice 1995.
- Tomczak M., *Konspekty szkoleniowe Młodzieży Wszechpolskiej*, Warszawa 2007.
- Tomczak M., *Walcząc o Wielką Polskę*, Warszawa 2007.
- Stachniuk J., *Droga rewolucji kulturowej w Polsce*, Warszawa 1948.

- Sosnowski M., *Krew i honor. Działalność bojówkarska ONR w Warszawie w latach 1934–1939*, Biała Podlaska 2005.
- Wierzejski W., *Naród, młodzież, idea*, Warszawa 2004.
- Wierzejski W., *Zamach na cywilizację. Szkice etyczne z lat 2000–2001*, Krzeszowice 2002.

Czasopisma

- Archaiczne przewodnictwo*, „Przegląd Wszechpolski” 1904.
- Boniński K., *Kościół katolicki a Ruch Narodowy*, „Polityka Narodowa” 2011, nr 9.
- Popławski J.L., *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1897.
- Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, „Przegląd Wszechpolski” 1903.
- Wasiutyński W., *Dynamizm młodego pokolenia*, „Przegląd Powszechny” 1937.

Źródła internetowe

- Historia MW*, <http://mw.org.pl/about/historia-mw/> [dostęp: 13.07.2015].
- Kodeks Wszechpolaka*, <http://www.narodowcy.net/europa-i-swiat/8830-kodeks-wszechpolaka> [dostęp: 13.07.2015].
- Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga – strona domowa, <http://ns-zadruga.blogspot.com/> [dostęp: 13.07.2015].
- Oświadczenie w sprawie odwołania spektaklu „Golgota Picnic”*, <http://2014.malta-festival.pl/pl/news/oswiadczenie-w-sprawie-odwolania-spektaklu-golgota-picnic> [dostęp: 13.07.2015].
- Program Ruchu Narodowego, <http://www.narodowcy2014.pl/program/> [dostęp: 13.07.2015].

ABSTRACT

KAROL WILK

Polish National Movement's relation to Catholicism between 19th and 21st century

National Movement, present on political scene nowadays, is inheritor of 130 years old pre-war national movement. During this period Polish nationalists' relation to

religious matters has evolved. In the beginning, nation was considered as absolute value. Catholicism was important, but only as a component of Polish national character. With the passing of time, nationalists became more and more sympathetic to Catholic Church due to changes in Polish society. After regaining of independence in 1918, religious resurgence of Polish youth enabled origin of Christian nationalism, which regarded God as absolute value and Catholic Church's teaching as important matter. Leading slogan „Catholic State of Polish Nation” was crowning achievement of prewar Catholic-nation movement's development. This relation to religion differed substantially Polish nationalism from fascism and Nazism. Development of national camp doctrine was continued on exile due to World War II and communist occupation in post-war Poland. Second Vatican Council introduced significant changes in Catholic Church, which were also important for Polish national movement. National camp, revived after 1989, started organisational development and shaping new doctrine. There is still a discussion since 1989 about what is current in prewar Polish nationalism idea and what is out of date. Currently, Polish nationalists, united in National Movement and All-Polish Youth, remain faithful to doctrine of Catholic Church and declare defence of Roman civilization's traditional values.

Keywords: movement, Catholic Church, Catholicism, nationalism, Christianity, Poland, Dmowski, National Camp